

dr hab. Przemysław Frąckowiak, prof. ANS

Skoki, 19 marca 2024 r.

Akademia Nauk Stosowanych

im. Stanisława Staszica w Pile

Katedra Kryminalistyki

pfrackowiak@ans.pila.pl

### **Recenzja**

rozprawy doktorskiej

**Pani mgr Beaty Zawiślak**

pt. **Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego**, ss. 548,  
napisanej pod kierunkiem Pana dra hab., Marka Walancika

#### **Ocena trafności wyboru i oryginalności tematu i problematyki badawczej podjętej w rozprawie**

Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych stanowi jeden z najbardziej interesujących, a przez to wyjątkowo często podejmowanych kierunków dociekań badaczy skoncentrowanych na szeroko rozumianej problematyce kryminologii. Oczywiście w szczególności zagadnienie to nurtuje pedagogów resocjalizacyjnych (M. Konopczyński, R. Opora, H. Kupiec, M. Sztuka). Jednak niemal równie często zajmują się nim przedstawiciele nauk socjologicznych (P. Chomczyński), prawnych (D. Woźniakowska), czy psychologii (B. Pastwa-Wojciechowska) by wymienić tylko przykładowe. Symptomatyczne jest przy tym, że ta problematyka obecna jest w dociekaniach przedstawicieli tych wszystkich dyscyplin nauki od bardzo dawna. W zasadzie można przyjąć, że należy do kategorii swoistej tradycji poznawczej, pieczołowicie i konsekwentnie kontynuowanej nie tylko w ramach wymienionych tu dyscyplin. Trudno przy tym wyznaczyć czasookres specyficzny dla owego zainteresowania. Jest ono bowiem obecne w przestrzeni społecznej w zasadzie od zarania ludzkiej cywilizacji. Dla zobrazowania tej tezy zwykło się przywoływać babiloński zbiór praw z XVIII w. p. n. e. popularnie określany mianem kodeksu Hammurabiego. Innym popularnym przykładem jest prawo XII tablic (*lex duodecim tabularum*), będące konsolidacją zwyczajowego prawa

rzymskiego, dokonaną w latach 451-449 p. n. e. Podobne temu przykłady można mnożyć, co wskazuje na kolejną prawidłowość. Otóż, jest to zagadnienie niezwykle istotne ze społecznego punktu widzenia, w szczególności w aspekcie poczucia bezpieczeństwa i stanu bezpieczeństwa publicznego. M. Foucault wskazywał ponadto, że jest to także zagadnienie ściśle związane z legitymizacją urzędującej władzy. Słowem szeroko rozumiane zagadnienie procesu resocjalizacji przestępców jest szeroko i długo dyskutowane w najróżniejszych gremiach społecznych, co dowodzi zarówno jego znaczenia, jak też poznawczej atrakcyjności. Dowodzi jednak także jeszcze jednego. Mianowicie niezwykle wręcz skomplikowania, którego konsekwencją jest lawinowo narastająca liczba mniej bądź bardziej zaawansowanych teoretycznych koncepcji resocjalizacyjnych, przy jednocześnie utrzymującym się vacuum zadowalających z praktycznego punktu widzenia rozwiązań.

### **Ocena poprawności struktury formalnej rozprawy**

Rozprawa jest obszerna, liczy łącznie 548 stron maszynopisu. *Zawiera wszystkie wymagalne elementy struktury formalnej.* Oparto ją o tradycyjny, powszechnie przyjmowany w naukach społecznych porządek układu treści. Kolejność poszczególnych części rozprawy jest prawidłowa. Otwiera ją wstęp, po którym następują dwa rozdziały o charakterze teoretycznym, gdzie Autorka analizuje w oparciu o źródła literaturowe zagadnienia bezpośrednio mieszczące się w sformułowanym przez nią temacie rozprawy. W kolejnym, trzecim rozdziale Autorka prezentuje przyjęte przez siebie założenia metodologiczne. W następnych trzech rozdziałach przedstawione zostały wyniki badań przeprowadzonych przez Autorkę. Po tym fragmencie następuje zakończenie, a w dalszej kolejności elementy formalne, w tym między innymi bibliografia i aneksy. Proporcje pomiędzy poszczególnymi rozdziałami rozprawy są generalnie prawidłowe. Najbardziej obszerną jej część rozprawy stanowią rozdziały dotyczące prezentacji i analizy wyników przeprowadzonych badań (ss. 114-433). Rozwiązanie takie oceniam pozytywnie, pozwala ono znacząco zwiększyć wartość poznawczą rozprawy. Tezy stawiane przez Autorkę są w większości kompletne, dobrze ze sobą powiązane. Oparto je o dobrze dobrane źródła, a przytaczana argumentacja jest w większości przypadków przekonująca. W tekście uwidaczniają się elementy analizy krytycznej. Licznie występują też odniesienia do praktyki społecznej. Reasumując oceniam, że w zakresie swojej struktury formalnej recenzowana rozprawa nie budzi zastrzeżeń.

### **Założenia metodologiczne rozprawy**

Jak wspomniano założenia metodologiczne zostały pomyślane jako następstwo dociekań o charakterze teoretycznym, prezentowanych w dwóch pierwszych rozdziałach rozprawy. Jest to rozwiązanie typowe i powszechnie akceptowane w przypadku prac z obszaru nauk społecznych. Część metodologiczna jest w tym przypadku następstwem konceptualizacji projektu badawczego, który wyłania się w trakcie kwerendy i analizy literatury przedmiotu. To rozwiązanie szczególnie dobrze komponuje się z mieszanym modelem badań. Taki właśnie model przyjęła Autorka ocenianej rozprawy (s. 99). Założenia metodologiczne opisane zostały na stronach 99-113, przy czym szczególnie dużo miejsca zajmuje prezentacja danych, które obrazują charakterystykę grup respondentów.

Autorka rozprawy wskazuje precyzyjnie przedmiot badań, którym jest „wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w Systemie Dozoru Elektronicznego” (s. 99). Dalej formułuje cel, a w zasadzie cele badań. Wydaje się jednak, że w tym przypadku nie dochowuje wystarczającej staranności językowej. Informuje bowiem o sformułowaniu jednego celu badań, natomiast interesują ją dwie kwestie, tj. 1) rola pełniona przez System Dozoru Elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym oraz 2) znaczenie tego systemu we wskazanym obszarze. W moim odczuciu lepszym rozwiązaniem byłoby wyodrębnienie dwóch celów badawczych. Ponadto sugerowałbym rezygnację ze stosowania partykuł pytajnych przy formułowaniu celów badawczych, ponieważ jest ona zarezerwowana zwykle dla problemów badawczych. Widzę także potrzebę szerszego uzasadnienia postawionych celów.

Autorka wskazuje, że fazę konceptualizacji rozprawy rozpoczęła od sformułowania problemów badawczych. Jest to dość oryginalne podejście, mogące świadczyć o dużej znajomości problematyki, co z pewnością jest możliwe z uwagi na jej niemal 30. letnie doświadczenie zawodowe wyniesione z praktyki kuratorskiej. Zwykle jednak w pierwszych krokach tego procesu określany jest przedmiot zainteresowań badawczych oraz ich cel, bądź cele. W rozprawie sformułowano dwa główne problemy badawcze. Pierwszy z nich jest dobrze powiązany z nakreślonym wcześniej celem badawczym. Drugi, dotyczący odbioru społecznego wykonywania dozoru elektronicznego przez osoby skazane i podmioty do tego upoważnione, wydaje się tylko pośrednio z tym celem związany. Jak sądzę pełni funkcję pomocniczą i w moim przekonaniu jego brzmienie wymagałoby doprecyzowania.

Ciekawym, mało standardowym rozwiązaniem jest sposób porządkowania problemów szczegółowych, jaki przyjęto w rozprawie. Otóż nie przypisano ich, jak to zwykle bywa, problemom głównym, a ułożono w trzy kategorie. Dwie z nich odnoszą się do grup respondentów, a jedna do analizy sądowych danych ewidencyjnych. W wyniku tego zabiegu wyłoniono trzy pytania/problemy mające na celu, jak sędzę, precyzyjne nazwanie wskazanych kategorii. Praktycznym tego efektem jest jednak trójstopniowy układ problemów badawczych, co znacznie utrudnia percepcję metodologicznego zamysłu Autorki. Nie negując samego zamysłu sugerowałbym zamianę wspomnianych pytań, na nagłówki definiujące poszczególne kategorie problemów szczegółowych.

Celem uniknięcia efektu przedzałożeniowości, a także zmierzając do utrzymania możliwie szerokiego pola poznawczego Autorka zrezygnowała z formułowania hipotez badawczych. Decyzję taką argumentuje ponadto specyfiką przyjętych problemów badawczych, które w zamysle mają charakter diagnostyczny. W konsekwencji tego nie formułuje też zmiennych i nie określa ich wskaźników. Przyjęte przez Autorkę stanowisko znajduje naturalnie swoje uzasadnienie w literaturze przedmiotu (T. Pilch; J. W. Creswell). Jednakże wobec zastosowanych przez nią metod badawczych, w tym w szczególności sondażu diagnostycznego, znacznie podnosi stopień trudności analiz materiału empirycznego. W moim odczuciu taka decyzja jest kolejną wskazówką znacznego stopnia zaawansowania wiedzy teoretycznej i praktycznego doświadczenia Autorki. Uzupełnieniem dla metody sondażu diagnostycznego jest metoda analizy dokumentów. Zasadność zastosowania obu wspomnianych metod została syntetycznie, lecz przekonująco uargumentowana. Zastosowane techniki i narzędzia badawcze właściwie przyporządkowano.

Dopełnieniem prezentacji założeń metodologicznych rozprawy jest krótki opis próby badawczej, którą wyłoniono w oparciu o dobór celowy. Przedstawiono także podstawowe informacje dotyczące terenu i organizacji badań. Część metodologiczną kończy dość obszerny fragment poświęcony charakterystyce badanych grup respondentów.

Podsumowując, Autorka zaprezentowała swoją koncepcję metodologiczną w sposób syntetyczny, koncentrując się na uwypukleniu najbardziej istotnych jej elementów. Wyraźnie zaznaczają się w tym fragmencie rozprawy próby nieszablonowego, twórczego myślenia, które oparte jest zarówno o wiedzę teoretyczną, jak praktyczne doświadczenie Autorki. Jak jednak wskazałem miejscami prezentowane tu treści wymagałyby korekty i uporządkowania zarówno

w zakresie ich układu, jak poprawności językowej. Nie zmienia to jednak faktu, że jako całość *założenia metodologiczne rozprawy oceniam pozytywnie.*

### **Stopień zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej i prezentowanych analiz**

Oceniana rozprawa stanowi ciekawe, pragmatycznie zorientowane studium problematyki alternatywnej formy wykonywania kary pozbawienia wolności jaką jest System Dozoru Elektronicznego. Przyjęta przez Autorkę narracja oparta jest o wiązanie szeroko rozumianych wątków teorii kryminologicznej z wnioskami jakie płyną z praktyki społecznej. Szczególnie mocno jako inspiracja teoretyczna, akcentowane są w rozprawie założenia koncepcji twórczej resocjalizacji. Autorka dokonała jednak znacznie szerszego przeglądu zróżnicowanych źródeł traktujących o interesującej ją problematyce. Korzysta między innymi z teorii goffmanowskiej, założeń etyki formalnej Emmanuela Kanta, wyników analiz Sławomira Przybylińskiego, czy też spostrzeżeń Andrzeja Bałandynowicza. Celowo przywołuję tutaj przykłady konceptów odległych od siebie zarówno perspektywą czasową, jak również zakresem problemowym, chcąc wskazać na znaczącą rozległość analiz teoretycznych poczynionych przez Autorkę na potrzeby przygotowania ocenianej rozprawy. Te źródła konfrontowane są z kompetentnie dobranymi materiałami o charakterze formalno-prawnym. Analizy te w większości nacechowane są spójnością i konsekwencją w prezentacji przyjmowanego przez Autorkę stanowiska. Wyraża się ono szczególnie dobrze w zdaniu: „Jako kurator wierzę ... w potencjał każdego człowieka, który mimo, że dopuścił się czynu przestępczego ma szansę zmienić swoje postępowanie...” (s. 7). Pozytywne nastawienie i wiara w potencjał konstruktywnej zmiany, jakim dysponują osoby obejmowane procesem resocjalizacji promowane jest w ramach licznych współczesnych koncepcji obecnych w naukach o wychowaniu i rozwoju psychospołecznym człowieka. Wymienić tu można między innymi koncepcję pedagogiki nadziei reprezentowaną przez prof. Tadeusza Frąckowiaka, psychologię pozytywną Martina Seligmana, czy też koncepcję Good Lifes Theory wskazywaną obecnie jako jedno z bardziej efektywnych podejść w obszarze oddziaływań resocjalizacyjnych i pomocowych. Generalnie w naukach społecznych, w tym w szczególności o wychowaniu przeważa pogląd wskazujący na związek pomiędzy dominacją wzmocnień pozytywnych a efektywnością oddziaływań o charakterze wychowawczym, w tym także resocjalizacyjnych (zob. np. M. Konopczyński, R. Opora).

Pod względem charakteru zawartych treści i prowadzonych analiz ocenianą *rozprawę można podzielić na trzy główne części*. Pierwszą stanowią dwa rozdziały o teoretycznym charakterze. Część druga to opisane wcześniej założenia metodologiczne, zaś trzecia zorientowana jest na prezentację wyników badań przeprowadzonych przez Autorkę.

Przedmiotem rozważań pomieszczonych w pierwszym rozdziale rozprawy jest problematyka wykonywania kary pozbawienia wolności w polskim systemie penitencjarnym. Autorka w interesujący i dość kompleksowy sposób omawia tutaj między innymi genezę i funkcjonowanie systemu penitencjarnego, samo pojęcie kary w kontekście jurystycznym, systemowe aspekty jej wykonywania, a także prezentuje wybrane aspekty statusu prawnego osoby skazanej. Rozdział ten kończą uwagi dotyczące roli jaką kurator sądowy odgrywa w systemie penitencjarnym. W mojej ocenie układ tego rozdziału jest czytelny, a treści dobrze skomponowane. Jednak dostrzegam potrzebę lepszego ustrukturyzowania podrozdziału 1.4, w szczególności w zakresie odróżnienia systemów wykonywania kary opisywanych przez Autorkę. Tym bardziej, że jak sama zauważa: „Status prawny osoby skazanej w izolacji a w Systemie Dozoru Elektronicznego, jest istotnie różny” (s. 33). Ten fragment tekstu zyskałby na czytelności poprzez wyodrębnienie dwóch podrozdziałów. Jeden powinien dotyczyć sytuacji prawnej osób skazanych na izolację penitencjarną, a w drugim na odbywanie kary w ramach SDE. Wydaje się, że obecna forma przysporzyła pewnych trudności samej Autorce, o czym świadczyć może choćby powtórzenie w tekście (s. 33 i 35).

Rozdział drugi pracy zorientowany jest pragmatycznie i dotyczy wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym. Generalnie jego układ jest logiczny, czytelny, wyraźnie uwypukla się w zawartych tu treściach wysoki poziom eksperckiej wiedzy Autorki. Łączy ona w umiejętny sposób aspekty teoretyczne z wiedzą wynikającą z doświadczenia praktycznego. To spostrzeżenie dotyczy zresztą całej rozprawy, pozytywnie rzutując na jej wartość. W rozdziale w kolejności zaprezentowano ogólne uwagi dotyczące systemu dozoru elektronicznego, aspekty porównawcze tego rozwiązania, jego aspekty techniczno-organizacyjne, a także argumenty przemawiające za wartościami wychowawczymi SDE. W mojej ocenie ten ostatni fragment rozdziału drugiego wymaga uzupełnienia. Autorka koncentruje się tu, zresztą zgodnie ze stanem faktycznym, na opisie regulacji prawnych, które dotyczą osób odbywających karę pozbawienia wolności w SDE. Stąd też sugerowałbym bądź to zmianę tytułu tego podrozdziału (np. Formalne uwarunkowania skuteczności oddziaływań na sprawcę ....), bądź też sformułowanie w nim uwag wskazujących na istotne ograniczenia w

zakresie funkcji wychowawczych SDE, poszerzone ewentualnie o propozycje zmian i doskonalenia obecnych rozwiązań.

Stawiane przez Autorkę w części teoretycznej rozprawy tezy dobrze korespondują z przyjętymi przez nią założeniami metodologicznymi. Stanowią tym samym konstruktywną bazę dla ich formułowania, a w konsekwencji do prowadzenia analiz bazujących na zgromadzonym materiale empirycznym. Te analizy, prowadzone są w ramach trzech rozdziałów, których zawartość odpowiada kategoriom problemów szczegółowych, jakie nakreślone zostały w części metodologicznej rozprawy. Niejako na marginesie zauważam, że stanowi to de facto realizację mojego postulatu przekształcenia ich w nagłówki/tytuły.

Już pobieżny przegląd empirycznej części rozprawy pozwala dostrzec, że *Autorka zgromadziła dość obszerny materiał badawczy*. Służyło temu między innymi pięć, zróżnicowanych z uwagi na adresatów, kwestionariuszy wywiadu (sędzia penitencjarny, zastępca dyrektora Podmiotu Dozorującego Centralnego Zarządu Służby Więziennej, pracownik Oddziału Terenowego Podmiotu Dozorującego, pracownik Podmiotu Dozorującego, pracownik Centrali Monitorowania), oraz dwa kwestionariusze ankiety. Pierwszy skierowany do kuratorów sądowych, drugi skierowany do osób skazanych. Łącznie do analizy Autorka zakwalifikowała 100 kwestionariuszy ankiet wypełnionych przez osoby skazane i 106 wypełnionych przez kuratorów sądowych. Dodać do tego należy wspomniane wyżej wywiady oraz bardzo dużą liczbę zróżnicowanej dokumentacji o charakterze ewidencyjnym ze stosunkowo długiego przedziału czasu (lata 2012-2019, s. 341).

Opisując wyniki badań Autorka dochowuje sporej staranności. Systematycznie, z przystawioną „mrówczą pracowitością” przedstawia kolejne uzyskane wyniki, przez co powstaje szeroki obraz interesującej ją problematyki. Opis ten ma komunikatywny, rzeczowy charakter, o cechach metody etnograficznej. Autorka konsekwentnie przyjmuje bowiem neutralne stanowisko wobec badanej rzeczywistości i prezentowanych wyników badań. To sprawia, że jej *narracja w całej w zasadzie części empirycznej ma charakter sprawozdawczy*. Biorąc pod uwagę akcentowane wcześniej znaczne kompetencje teoretyczne i praktyczne doświadczenie jakim dysponuje Autorka rozwiązanie takie wydaje się mato fortunnym. Zakładam, że *opatrzenie komentarzem poszczególnych wyników badań, bądź też choćby wyników wybranych*, tych najistotniejszych z punktu widzenia Autorki, znacznie podniosłoby poznawczą wartość rozprawy i ułatwiłoby jej percepcję czytelnikom mniej zaznajomionym z poruszaną w niej problematyką. Ten efekt byłby jeszcze bardziej wyraźny, gdyby Autorka

zdecydowała się na skonfrontowanie wyników swoich badawczych eksploracji z wynikami badań przeprowadzonych dotąd w tym bądź zbieżnym obszarze, przez innych autorów.

Próbie takiego komentarza podejmuje Autorka w zakończeniu rozprawy, syntetycznie omawiając wnioski z przeprowadzonych badań w odniesieniu do przyjętych przez siebie celów i problemów badawczych. Ten fragment pracy jest w moim odbiorze dobrze skomponowany. Stanowi swoistą klamrę zamykającą poczynania badawcze Autorki. Wymaga on jednak uzupełnienia o refleksje dotyczące możliwości doskonalenia i rozwijania systemu dozoru elektronicznego w Polsce. Zakładam przy tym, że to właśnie refleksyjny ogląd wieloletniego, zaawansowanego teoretycznie praktyka może dostarczyć szczególnie ważkich argumentów i wskazań w tym obszarze.

### **Ocena aspektów technicznych i językowych rozprawy**

Rozprawa Pani mgr Beaty Zawiślak została przygotowana na dobrym poziomie od strony technicznej. Autorka zadbała o właściwy układ tekstu, który jako całość został też prawidłowo sformatowany. Nagłówki, odsyłacze i inne elementy formalne zostały wyedytowane prawidłowo.

W rozprawie stosowane są przypisy dolne. W ich formułowaniu uwzględniona jest zasada konsekwencji redakcyjnej. Nagłówki zostały właściwie zdefiniowane i zróżnicowane, przy zachowaniu ciągłości stylu formatowania w całej rozprawie. Poprawnie sformułowana została także bibliografia, która stanowi obszerny fragment rozprawy (ss. 452-471). Autorka konsekwentnie stosuje się do ogólnie przyjętych zasad konstruowania opisu bibliograficznego.

Nie dostrzegłem rozbieżności pomiędzy spisem treści a zawartością właściwą rozprawy, w tym także w zakresie numeracji stron. Elementy graficzne rozprawy, takie jak tabele czy wykresy przygotowane zostały z należytą starannością. Prezentowane w oparciu o nie dane są czytelne i generalnie łatwe w analizie. Nie zauważam powielania treści w elementach graficznych rozprawy, tj. prezentowania identycznych danych w oparciu o różne formy graficzne.

Autorka podejmuje udane próby wprowadzania specjalistycznej terminologii, charakterystycznej dla obszaru problemowego, w którym się porusza. W rozprawie co do zasady nie występują elementy potoczności języka. Sporadycznie występują powtórzenia fragmentów tekstu, czego jednak trudno uniknąć przy opracowaniu tak obszernym jak to



recenzowane. W tekście występuje jednak znaczna liczba omyłek literowych, a także językowych, co wymagałoby korekty.

Generalnie oceniam, że Autorka w dobrym stopniu opanowała umiejętność redagowania obszernych tekstów o charakterze naukowym.

### **Ocena znajomości, doboru, analizy i interpretacji wykorzystanych w rozprawie źródeł literaturowych**

Praca została oparta na dużej liczbie źródeł o zróżnicowanym charakterze. Obejmują one zarówno pozycje polskie, jak obcojęzyczne, z takich między innymi obszarów jak: pedagogika, penitencjarystyka, socjologia, filozofia, metodologia czy prawo. W rozprawie silnie reprezentowane są także materiały o charakterze formalno-prawnym, w szczególności w postaci ustaw i rozporządzeń, ale także postanowień sądowych oraz unormowań o charakterze międzynarodowym. Biorąc pod uwagę rodzaj, charakter i zróżnicowanie przywoływanych przez Autorkę źródeł oceniam, że dokonała ona prawidłowej, szeroko zakrojonej kwerendy literatury przedmiotu. Na tej podstawie wyłoniła pozycje, które dobrze pokrywają interesujący ją obszar problemowy. Pozwoliło to na prowadzenie wielowątkowej analizy podejmowanych zagadnień. Mankamentem jest niewielki stopień wykorzystania wymienionych źródeł w analizach pomieszczonych w trzech rozdziałach empirycznych rozprawy.

### **Uwagi podsumowujące i polemiczne**

Ocenę rozprawy doktorskiej Pani Beaty Zawiślak rozpocząłem od uwag dotyczących efektywności oddziaływań resocjalizacyjnych. Ten wątek chciałbym także uczynić motywem przewodnim podsumowania tej oceny. Otóż bez wątpienia Doktorantka podjęła się analizy nośnego, ważnego społecznie i intrygującego poznawczo zagadnienia. W gruncie rzeczy wyraża się ono w postulacie: *resocjalizować skutecznie*. Jedną z potencjalnych dróg ku realizacji tego postulatu jest formuła wykonywania kary pozbawienia wolności w drodze Systemu Dozoru Elektronicznego. Za jego przydatnością przemawiają dość liczne argumenty, przytaczane przez Doktorantkę. Ogniskują się one zarówno wokół sytuacji społecznej i osobistej samego skazanego, jak oczekiwań społecznych skoncentrowanych w znacznej mierze na potrzebie zagwarantowania stanu i poczucia bezpieczeństwa. Inna grupa argumentów, które przemawiają za stosowaniem SDE związana jest z aspektami

organizacyjno-ekonomicznymi tego rozwiązania, które szczególnie mocno interesują kręgi władzy politycznej. Może to wszystko świadczyć zarówno o znaczącej intuicji badawczej jaką wykazała się Autorka formułując temat rozprawy, a jednocześnie także o jej sporej odwadze. Częstokroć bowiem takie „gorące” tematy okazują się bardzo trudne poznawczo i interpretacyjnie. Wyrazem tego, że i w tym przypadku trudno było tego uniknąć jest w moim przekonaniu decyzja Doktorantki dotycząca sposobu prowadzenia narracji w części empirycznej pracy. Być może ma ona rację ograniczając się do opisu bogatego materiału źródłowego z badań, pozostawiając kwestię jego interpretacji czytelnikowi. Jednak w przypadku podjęcia decyzji o przygotowaniu recenzowanej rozprawy do druku sugeruję dodanie komentarzy do prezentowanych wyników badań, a także ich konfrontację z wynikami badań, jakie dotąd prowadzone były w interesującym Doktorantkę obszarze.

Kolejna moja polemiczna uwaga dotyczy wiodącego konceptu teoretycznego, na który wskazuje Doktorantka. Jej wybór padł na silnie ugruntowaną w polskim piśmiennictwie koncepcję twórczej resocjalizacji, autorstwa Profesora Marka Konopczyńskiego. Jak sądzę przemawia za tym wyborem zarówno nośność tego podejścia, jak też jego pozytywny wydźwięk, ukierunkowany na kreację potencjałów osób niedostosowanych społecznie. Dobrze komponuje się to z akcentowaną przez Doktorantkę postawą nadziei na możliwość wywołania pozytywnej zmiany w społecznym funkcjonowaniu osób objętych SDE. Jednakże ta koncepcja ukierunkowana jest na akcentowanie i kreowanie aspektów wychowawczych, w tym w układzie relacji wychowawca-wychowanek, przy marginalizacji form dyscyplinujących i nadzorujących. Tymczasem jak sama Doktorantka zaznacza, w SDE zdecydowanie dominuje funkcja kontrolna i dyscyplinująca. (s. 238-239). Biorąc zatem pod uwagę specyfikę procedur, o które opiera się wykonywanie kary pozbawienia wolności w przedmiotowym systemie, wybór wspomnianej koncepcji budzi moje wątpliwości. Sądzę, że jeżeli nie zamiast, to z pewnością w jej dopełnieniu należałoby odnieść się na przykład do modelu R-N-R (Barczykowska, 2015). Tę formułę warto byłoby uzupełnić odniesieniami do koncepcji kognitywno-behawioralnej (Opora, 2010), w szczególności z uwagi na przewagę elementów dyscyplinujących i konformizujących w postępowaniu z osobami objętymi SDE.

Sądzę ponadto, że Doktorantka bazując na swoim dużym doświadczeniu praktycznym powinna w większym stopniu uwzględnić w pracy aspekt propozycji doskonalenia rozwiązań obowiązujących w interesującym ją obszarze. Dla przykładu: jak ocenia kwestię technicznego zarządzania systemem SDE przez funkcjonariuszy SW, przy jednoczesnym merytorycznym

nadzorze nad jego realizacją ze strony zawodowych kuratorów sądowych? Utrzymując się w konwencji dyskusji nad doskonaleniem obowiązujących rozwiązań dostrzegam potrzebę szerszego omówienia samej procedury orzekania o wykonywaniu SDE, wzbogaconą o ujęcia schematyczne, dla lepszego zobrazowania jej struktury i drogi decyzyjnej, a także trudności jakie się z tym wiążą.

Na zakończenie wróć do wątku, którym rozpocząłem podsumowanie, zatem efektywności oddziaływań prowadzonych wobec skazanych w ramach SDE. W moim odczuciu jest to szczególnie ciekawa i warta rozwinięcia w pracy kwestia. Wprawdzie została ona zasygnalizowana, lecz szerszego potraktowania wymagałaby dyskusja nad faktyczną efektywnością tej formy wykonywania kary pozbawienia wolności, w kontekście takich zmiennych, jak: koszty, czas trwania i stopień osiągnięcia założonych celów w odniesieniu do kategorii skazanych, którzy kwalifikowani są do odbywania kary w systemie SDE.

### **Konkluzja**

W mojej ocenie rozprawa przygotowana przez Panią mgr Beatę Zawiślak stanowi interesujące i wartościowe studium, którego problematyka dotyczy zagadnienia o dużej wadze społecznej. Autorka wykazała się w szczególności umiejętnością konstruktywnego wiązania ogólnej wiedzy teoretycznej z doświadczeniami, jakie czerpie z praktyki społecznej. Legitymizuje to jej kompetencje w zakresie prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Jednocześnie w wystarczającym stopniu zaprezentowała rozwiązania praktyczne, które funkcjonują w obszarze jej zainteresowań badawczych.

W mojej ocenie rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Beaty Zawiślak, nt. Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego spełnia warunki określone w art. 187, ust 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023 r., poz. 742 z późn. zm.). W związku z tym wnoszę o przyjęcie rozprawy oraz dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów procedury doktorskiej.

